Jan Jagmin-Sadowski
www.nestorzy-nurtu.pl

Michał Stempkowski
(1896-1988)

I. Rodzina. Okres przedwojenny

Urodził się w zaborze rosyjskim, na Wołyniu (we wsi Owadno, powiat Włodzimierz Wołyński) w rodzinie chłopskiej.

W latach 1908-1912 uczył się w znanej z wysokiego poziomu nauczania prywatnej szkole handlowej Edwarda Rontalera w Warszawie. Nauka odbywała się w języku polskim. Nie wiemy, kto finansował jego naukę i utrzymanie w Warszawie.

Po powrocie na tereny Wołynia, w 1913 roku zdał maturę w Gimnazjum Realnym w Równem i podjął studia w Wyższej Szkole Leśnej w Reichstacie (obecnie - Zakupy) na Morawach (w tym czasie - Austro-Węgry). Nie wiemy, dlaczego opuścił Rosję i przeniósł się na tereny monarchii Habsbrugów, ani dlaczego nie studiował w jakiejś uczelni galicyjskiej w języku polskim lub uczelni rosyjskiej. Nie wiemy, aby miał kontakt z konspiracją szkolną, w szczególności w

okresie nauki w Warszawie.

II. Udział w I wojnie światowej i walkach o granice

Gdy wybuchła wojna zgłosił się na ochotnika do wojska rosyjskiego. Został wcielony do 12 p. ułanów podolskich, który stacjonował w Białokrynicy (mimo, że jest to dzisiaj obwód tarnopolski, który przed 1918 rokiem należał do Austro-Węgier, wieś Białokrynica w powiecie krzemienieckim należała do zaboru rosyjskiego). W szeregach tego pułku walczył z Austriakami na froncie wschodnim.

W 1915 roku otrzymał przydział do 2. baonu telegraficznego 117. DP.

W 1916 ukończył kurs telegraficzny i awansował na podoficera.

W 1917 ukończył Nikołajewską Szkołę Piechoty (w carskiej Rosji nie było takiej uczelni, chodzi prawdopodobnie o Nikołajewską Szkołę Kawalerii) i został dowódcą plutonu w 4. kompanii 42 pp, który został skierowany na front południowo-wschodni (bałkański).

W listopadzie 1917 roku wstąpił do 1 Korpusu Polskiego, którego dowódcą był gen. Józef Dowbór-Muśnicki (6 szwadron w 3. p. ułanów) i brał udział w walkach z Armią Czerwoną.

W 1918 roku Korpus został rozwiązany, Stempkowski przeniósł się na ziemie polskie pod okupacja państw centralnych i zamieszkał w Słupi (kieleckie). Utworzył 300-osobowy oddział POW, na czele którego rozbrajał Austriaków w Szczekocinach.

***

12 listopada 1918 roku podporządkował swój oddział dowódcy POW na terenie okupacji austriackiej - płk. Mieczysławowi Norwidowi Neugebauerowi, który został wkrótce szefem sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego "Kielce". Wstąpił wówczas do Wojska Polskiego i został przydzielony do tworzącego się oddziału kawalerii w Kielcach, Kraśniku i Lublinie. Otrzymał od razu stopień podporucznika.

Na przełomie lat 1918 i 1919 był dowódcą plutonu w szwadronie ułanów por. Sokołowskiego [chodzi prawd. o Adama Ludwika Korwina-Sokołowskiego z 1 p. ułanów Legionów]. Najpierw walczył z Niemcami na Podlasiu. Część Niemców na tym terenie nie dała się rozbroić oddziałom POW i doszło do walk między żołnierzami polskimi a niemieckimi, w których zginęło kilkadziesiąt osób. Postawa Niemców wynikała z faktu, że przez Białystok biegła linia kolejowa, którą pół miliona zołnierzy niemieckich znajdujących się na terenach rosyjskich ogarniętych rewolucją, mogło wrócić do ojczyzny. Po wycofaniu się Niemców ich miejsce zajęli bolszewicy. Stempkowski uczestniczył więc w walkach z bolszewikami na terenie Pińszczyzny na Polesiu.

W połowie stycznia 1919 roku szwadron Sokołowskiego został przydzielony do 5. pułku ułanów zasławskich, którymi dowodził ppłk Stanisław Sochaczewski. W składzie tego pułku brał udział w walkach z bolszewikami. Stempkowski jako dowódca plutonu wyróżnił się w brawurowym ataku na Dawidgródek.

W końcu marca 1919 szwadron Sokołowskiego został przeniesiony do 1. pułku szwoleżerów, zaś Stempkowski został dowódcą 4. szwadronu w tym pułku. Dowódcą pułku był płk. Gustaw Orlicz-Dreszer. W składzie tego pułku Stempkowski uczestniczył w 1919 roku w wyprawie wileńskiej. Do Wilna 1 p. szwoleżerów wkroczył połowie kwietnia 1919 roku, następnie dotarł aż do Dźwiny. We wrześniu 1919 roku pułk został wycofany z frontu i przeszedł na polsko-litewską linię demarkacyjną.

Na wiosnę 1920 roku Stempkowski w ramach 1 p. szwoleżerów uczestniczył w walkach z Armią Czerwoną na Polesiu, nad Styrem i Słuczą, koło Czernicy, pod Płońskiem, Owruczem oraz Rudnicą (marsz na Kijów).

W trakcie bitwy warszawskiej Stempkowski wyróżnił się w walkach o Acelin, gdzie zdobył

ponad 20 karabinów maszynowych. Został jednak ranny i trafił do szpitala.

We wrześniu 1920 roku opuścił szpital, wrócił na stanowisko dowódcy 4 szwadronu i uczestniczył w pościgu za cofającą się Armią Czerwoną. Przeprowadził atak na stanowiska artylerii oraz kolumnę nieprzyjaciela poruszającą się drogą Korzec-Zwiahel, wyzwolił Korzec, zdobył 4 działa, 50 wozów taborowych oraz wziął do niewoli kilkuset jeńców. Za ten czyn otrzymał później order Virtuti Militari V klasy. Płk/gen. Orlicz-Dreszer zaliczył go do najlepszych oficerów i dowódców 1 p. szwoleżerów.

III. Działalność w II Rzeczpospolitej

Po podpisaniu rozejmu z bolszewikami Stempkowski pozostał na stanowisku dowódcy 4. szwadronu w 1. pułku szwoleżerów, który to pułk został przeniesiony do Warszawy. Prawdopodobnie w celu umożliwienia mu zawarcia małżeństwa z Marią Kugler (córką właściciela ziemskiego) Stempkowski otrzymał urlop i czasowo dowództwo 4. szwadronem objął por. Józef Szostak (po powrocie Stempkowskiego z urlopu Szostak został dowódcą 3 szwadronu).

Nie wiemy kiedy i w jakich okolicznościach Stempkowski poznał swoją przyszłą żonę. Miał z nią czwórkę dzieci, z których dwoje zmarło krótko po urodzeniu. Najstarszy urodził się w Styrzyńcu (koło Białej Podlaskiej), co sugeruje, że tam mieszkała rodzina żony. To z kolei pozwala przypuszczać, że Stempkowski poznał Marię Kugler na przełomie lat 1918 i 1919, gdy w szwadronie Sokołowskiego walczył na tym terenie. Natomiast później jego żona mieszkała w majątku Styczów (powiat Jędrzejów).

Od września 1921 roku do sierpnia 1922 roku Stempkowski odbywał kurs dowódców szwadronu w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. W tym czasie w pułku doszło do napięć i nieporozumień między dowócą (Orliczem-Dreszerem) a niektórymi oficerami. Kilku z nich przeniesiono do innych jednostek, inni sami się wynieśli. Jednym z nich był Szostak (któremu Orlicz-Dreszer wstrzymał awans na rotmistrza) i - na swój wniosek - został przydzielony do szwadronu przybocznego Naczelnego Wodza (czyli Józefa Piłsudskiego), który po grudniu 1922 roku stał się szwadronem przybocznym Prezydenta RP. Natomiast Stempkowski po powrocie z kursu awansował na rotmistrza i wrócił na dowódcę 3 szwadronu.

Ze wspomnień Szostaka wynika, że Orlicz-Dreszer uważał, że na czas pokoju lepiej ze swych obowiązków wywiązują się żołnierze, którzy w I wojnie światowej służyli w armii rosyjskiej niż Legioniści, których wprawdzie cechowała wysoka wartość bojowa, ale też pewien brak dyscypliny w warunkach pokojowych. Z tego powodu Orlicz-Dreszer ściągnął do pułku klku oficerów z armii rosyjskiej, a kilku innych, o przeszłości legionowej - usunął.

***

We wrześniu 1923 roku Stempkowski na swój wniosek został przeniesiony do rezerwy. Zajął się wówczas prowadzeniem gospodarstwa rolnego we wsi Komarno na Podlasiu.

***

Na przełomie lipca i sierpnia 1927 roku uczestniczył w świczeniach oficerów rezerwy w 1. Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego. W tym czasie dowódcą tego pułku był już płk Bolesław Wieniawa-Długoszowski, a dowódcą jednego ze szwadronów rtm. Józef Szostak (po Zamachu Majowym szwadron przyboczny Prezydenta RP. został rozwiązany). Po tych ćwiczeniach Stempkowski porzucił pracę na gospodarstwie i złożył wniosek o powołanie do służby czynnej.

Początkowo Stempkowski został dowódcą plutonu w 3. szwadronie w charakterze oficera rezerwy (Szostak akurat w tym czasie został adiutantem pułku).

W czerwcu 1930 roku Stempkowski uzyskał status oficera zawodowego.

W pierwszej połowie 1931 roku odbył kurs unifikacyjno-doskonalący w Centrum

Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie i w czerwcu 1931 roku został kwatermistrzem 1. Pułku Szwoleżerów (zastępując na tej funkcji Szostaka, który - po zdaniu egzaminów i odbyciu stażu w piechocie i artylerii oraz zaliczeniu tzw. kursu próbnego - odszedł do odszedł do Wyższej Szkoły Wojennej).

Na początku 1932 roku Stempkowski uzyskał awans na majora.

W latach 1934-1938 był inspektorem Grupy Szwoleżerów Baranowicze w KOP.

W 1938 roku został zastępcą dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej w Płocku.

W 1939 roku awansował na stopień podpułkownika.

IV. Udział w II wojnie światowej

We Wrześniu 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej dowodzony przez Stempkowskiego walczył w ramach Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, której dowódcą był gen. bryg. Władysław Anders. Brygada ta wchodziła w skład Armii "Modlin", na której czele stał gen. bryg. Emil Krukowicz-Przedrzymirski.

1 września Brygada broniła pozycji na zachód od Mławy. W dniach 2–3 września osłaniała zachodnie skrzydło armii pod Lidzbarkiem. 4 września wykonała udany odciążający atak na Petrykozy, gdzie zdobyła licznych jeńców i sprzęt. Po przełamaniu polskiej obrony pod Mławą rozpoczęła odwrót w kierunku Płocka. Tego samego dnia jej oddziały weszły w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa. 6 września grupa ta weszła z skład Armii "Warszawa" gen. dyw. Juliusza Rómmla. Brygada została skierowana do obrony odcinka Wisły między Dobrzyniem a Czerwińskiem. 12 września Brygada dostała rozkaz uderzenia na Mińsk Mazowiecki (wraz z Wołyńską Brygadą Kawalerii gen. bryg. Adama Korytowskiego). Atak został zatrzymany wobec braku obiecanego wsparcia Armii „Modlin”. Ponieważ kawaleria nie byłaby przydatna do obrony Warszawy, Rómmel nakazał GO Andersa wycofanie się na południe. Na Lubelszczyźnie Brygada została podporządkowana gen. dyw. Stefanowi Dąb-Biernackiemu, dowódcy Frontu Północnego. W bitwie pod Tomaszowem Lubelskim w dniach 22–24 września 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej został rozbity.

***

Stempkowski uniknął niewoli i postanowił przedzierać się do Warszawy. Do stolicy dotarł w październiku 1939 roku. Przypadkowo spotkał tu na ulicy swego byłego dowódcę z 1. Pułku Szwoleżerów - płk. Janusza Albrechta, który wówczas był szefem Oddziału III Dowództwa Głównego SZP. Został przez niego zaprzysiężony do SZP i skierowany na Lubelszczyznę, gdzie miał zorganizować konspirację.

Na Lubelszczyźnie Stempkowski zatrzymał się początkowo mieszkał w Zaklinowie (w majątku Tarnawskich), a potem w Stojeszynie (gdzie formalnie był zarządcą majątku). W listopadzie 1939 roku podporządakował się mjr. Józefowi Spychalskiemu, ps. "Czarny" - komendantowi Okręgu SZP Lublin i prawdopodobnie wszedł w skład Komendy Okręgu.

W 1940 roku, po przekształceniu SZP w ZWZ, wchodził w skład Komendy Okręgu ZWZ Lublin. W lipcu 1940 roku Spychalski, w związku z zagrożeniem aresztowaniem, został odwołany do Warszawy, a nowym komendantem okręgu lubelskiego został płk Tadeusz Pełczyński. W lipcu 1941 roku Pełczyński został także rozpracowany przez Gestapo i przeniesiony do Warszawy (gdzie został szefem sztabu KG ZWZ-AK po samobójstwie Janusza Albrechta). Nowym komendantem Okręgu ZWZ Lublin został płk Ludwik Bittner, ps. "Halka". Powołał on Stempkowskiego na szefa jednego z pięciu inspektoratów - Inspektoratu Rejonowego Lublin. We wrzesniu 1942 roku Stempkowski został przez Niemców aresztowany, a po kilku tygodniach zwolniony i został natychmiast odwołany z Lublina.

***

Przez dwa miesiące pozostawał w dyspozycji KG AK (zapewne sprawdzano wóczas wszystkie okoliczności jego aresztowania i zwolnienia w Lublinie.

W styczniu 1943 roku objął funkcję Komendanta Okręgu AK Łódź przyjmując pseudonim "Grzegorz". Zajął tu miejsce płk. Ludwika Czyżewskiego, który kierował okręgiem z Warszawy. Latem 1942 roku doszło tutaj do aresztowań kilku waznych osób z dowództwa i - po analizie - Komenda Główna zdecydowała odwołać Czyżewskiego. Stempkowski kierował okręgiem także z Warszawy, ale wymienił sporą część kadry dowódczej. Z powodzeniem doprowadził do zwiększenia stanu liczebnego AK w Okręgu (z 7,5 tysiąca do 35,5 tysiąca), prowadził rozmowy scalniowe z NOW, utrzymywał osobistą łaczność z oddziałami partyzanckimi kilkakrotnie przeprowadzając ich inspekcją w lasach nad Pilicą, przygotowywał okręg do realizacji planu "Burza", który jednak 1 sierpnia 1944 roku został w okręgu odwołany.

We wrześniu 1944 roku doszło do aresztowań w sztabie okręgu, co spowodowało jego rozbicie.

W październiku 1944 roku Stempkowski otrzymał awans na pułkownika.

W styczniu 1945 roku na tereny Łódzkiego wkroczyła Armia Czerwona. 25 stycznia Stempkowski wydał rozkaz o rozwiązania Armii Krajowej na podległym sobie terenie.

V. Okres stalinowskich represji

W lutym 1945 roku Stempkowski został administratorem majątku państwowego w Puczniewie (województwo łódzkie) [prawdopodobnie usiłując się "zgubić" przed Sowietami).

W marcu 1945 roku NKWD zaresztowało cały sztab Okręgu AK Łódź i osadziło w łódzkim więzieniu.

W maju 1945 roku akowcy zostali przekazani UB w Łodzi.

Już w sierpniu 1945 roku stanęli przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi. Stempkowski dostał 10 lat.

Po rozprawie przewieziono go do Wronek.

Tymczasem we wrześniu 1945 roku rozpoczęła działalność Centralna Komisja Likwidacyjna Armii Krajowej, na czele której stanął płk Jan Mazurkiewicz.

W październiku 1945 roku Stempkowski został warunkowo zwolniony z więzienia, a już w listopadzie tego roku stanął na czele Komisji Weryfikacyjnej i Likwidacyjnej Okręgu Łódzkiego AK [co pozwala przypuszczać, że powodem zwolnienia z więzienia było przyjęcie przez niego propozycji stanięcia na czele tej komisji; Michał Stempkowski popierając akcję ujawniania żołnierzy Armii Krajowej być może chciał także ratować swojego pierworodnego syna - Jana, o którym niżej]. Do jego zwolnienia przyczyniła się podobno rozmowa jego żony z Michałem Rolą-Żymierskim - ówczesnym Ministrem Obrony Narodowej. [Nie wiadomo skąd Stempkowski i Żymierski się znali. Być może zetknęli się w Rosji w 1918 roku (obaj walczyli w polskich oddziałach, choć w innych Korpusach)].

W lutym 1946 roku rozpoczął pracę jako kierownik w PGR w Nowej Wsi (powiat Skierniewice). W 1954 roku Michał Stempkowski został skierowany do pracy w PGR w Lądku, a w 1956 roku - w PGR w Kierznie.

***

Nic nie wiemy o ewentualnych związkach Michała Stempkowskiego z konspiracją powojenną, wiemy natomiast, że takie związki miał jego najstarszy syn - Jan, pseudonim "Michał" (jedyny, który przezył wojnę). W czasie okupacji niemieckiej był on dowódcą oddziału partyzanckiego AK na terenie Kielecczyzny (sanitariuszką w tym oddziale była siostra Jana Bytnara "Rudego"). Po wojnie Jan Stempkowski kontynuował działalność konspiracyjną z bronią w ręku.

M.in. w kwietniu 1945 roku jego oddział zastrzelił funkcjonariusza UB w Jędrzejowie, zniszczył siedzibę PPR w Imielnie, spalił dokumenty w Urzędzie Gminy Nawarzyce i rozbroił posterunek MO we wsi Góry (powiat Pińczów). W maju 1945 roku (wspólnie z innym oddziałem) Jan Stempkowski i jego ludzie odparli w okolicach Lubczy (na granicy powiatów jędrzejowskiego i pińczowskiego) atak żołnierzy KBW, UB i MO a następnie - na drodze z Wodzisławia do Książa Wielkiego zatrzymali kolumnę sowieckich samochodów (z których jeden spalono), zabijając 5 czerwonoarmistów i enkawudzistów. Wkrótce wpadli w zasadzkę UB, ale Jan Stempkowski, mimo ciężkiej rany w nogę, zdołał uciec. Rana wymagała leczenia szpitalnego (w szpitalu w Krakowie), więc dowodzenie oddziałem przekazał swojemy zastępcy - "Nurtowi". Grupa "Nurta" wkróce został schwytany, zaś podjęta przez Jana Stempkowskiego (który w miedzyczasie wyleczył nogę) próba ich odbicia z więzienia w Pińczowie nie powiodła się. Wówczas "Michał" rozwiązał oddział a broń polecił ukryć. We wrześniu 1948 roku funkcjonariusze UB znaleźli tę ukrytą broń, a wkrótce aresztowali ukrywającego się Jana Stempkowskiego i jego ludzi pod zarzutem wznowienia nielegalnej działalności. W sierpniu 1949 roku stanęli oni przed sądem. W kwietniu 1950 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach skazał Jana Stempkowskiego na śmierć. Wyrok wykonano w więzieniu w Kielcach strzałem w tył głowy w lipcu 1950 roku. Pochowany został na cmentarzu Piaski w Kielcach.

***

Tak więc Michał Stempkowski uniknął w czasach stalinowskich dłuższego więzienia, stracił jednak swojego pierworodnego syna, który za działalność niepodległościową został skazany na karę śmierci. Mimo posiadania czwórki dzieci państwo Stempkowscy od 1950 roku nie mieli już żadnego dziecka.

VI. Działalność po 1956 roku

W grudniu Stempkowski 1957 roku uzyskał zgodę władz na ekshumację swego syna i jego pochowanie na Powązkach. Było to wydarzenie bezprecedensowe, biorąc pod uwagę jaką smiercią zginął Jan Stempkowski.

***

W 1957 roku Stempkowscy przeprowadzili się do Warszawy. Michał Stempkowski podjął pracę jako ekspert handlu zagranicznego ds. związanych z handlem końmi. Był też sędzią wyścigów konnych na Służewcu. W 1964 roku przeszedł na emeryturę.

***

W 1972 roku Stempkowski był konsultantem w filmie Bohdana Poręby pt. "Hubal", a nawet zagrał w nim rolę ppłk. Jerzego Dąbrowskiego - dowódcy 110 pułku ułanów. Film do dzisiaj ma dobre recenzje, choć sam Poręba był związany z nacjonalistyczną frakcją w PZPR, a w 1981 roku był współzałożycielem i głównym ideologiem Zjednoczenia Patriotycznego "Grunwald" - komunistycznego środowiska o wyraźnym nacjonalistycznym i antysemickim zabarwieniu, uważanym za sowiecką agenturę. Czy Stempkowski miał cokolwiek wspólnego z ZP "Grunwald" (jak np. jego kolega z AK - Zygmunt Walter-Janke)? - Nie ma na to dowodów.

Był natomiast członkiem oficjalnej organizacji kombatanckiej - ZBoWiD i należał do władz centralnych tej organizacji: na III i IV Kongresie ZBoWiD-u został wybrany do Głównego Sądu Koleżeńskiego.

***

Prowadził aktywną działalność w zakresie upamiętniania tradycji walk o niepodległość Polski. Należał do grona inicjatorów wmurowywania tablic epitafinych w kościołach na terenie

województwa łódzkiego, a także do grona organizatorówmszy rocznicowych i spotkań środowiskowych. Przewodniczył Komitetowi Fundacji Pomnika - Witraży AK i Polskich Sił Zbroojnych na Zachodzie. Utrzymywał kontakty ze swymi byłymi żołnierzami znajdującymi się w kraju i za granicą Nazywany był przez nich "Tatą".

***

Według Leszka Moczulskiego z pewnością należało do nurtu niepodległościowego. We wrześniu 1975 roku organizował ogólnopolska pielgrzymkę kawalerii do Częstochowy wspólnie z ks. Baszkiewiczem i ks. Karłowiczem. Było to prawdopodobnie jego pierwsze jawne pojawienie się w tym środowisku. Brał także udział w uroczystościach 3 maja 1976 roku na Jasnej Górze (złożenie orderów Virtuti Militari jako wotów przed obrazem MBC). Występował też (jako generał!), zresztą obok swojego poprzednika na funkcji komendanta Okręgu AK Łódź - Ludwika Czyżewskiego. Brał także udział w kameralnej uroczystości w Warszawie w prywatnej kaplicy Prymasa (18 maja 1977 roku), w czasie której pobłogosławiono tzw. „płaszcz hetmański" dla obrazu Matki Boskiej w Częstochowie. Był też obecny w kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży 10 listopada 1978 roku przy odsłonięciu tablicy Józefa Piłsudskiego. Wszystkie te uroczystości były organizowane przez nn. Po śmierci gen. Abrahama zajął jego miejsce jako przywódca weteranów kawalerii w kraju. Był także członkiem Komitetu Seniorów, który powołano w roku 1979.

Opłatek u Prymasa w 1979 roku. W pierwszym rzędzie – Komitet Seniorów (od lewej: Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Franciszek Kamiński, Zygmunt Walter-Janke, Michał Stempkowski, Antoni Sikorski). Fot. z archiwum domowego Tomasza Sikorskiego

Wydaje się, że choć Stempkowski nie był z I Brygady (w ogóle nie służył w Legionach), to jednak dzięki znajomości z Józefem Szostakiem, a także aktywności w konspiracji niepodległościowej w latach 1939-1944 posiadał zaufanie piłsudczyków stosjących na czele nn i - zwłaszcza w drugiej połowie lat 70. odgrywał ważna rolę w tym środowisku. Zbiegało się to w czasie z odchodzeniem (z przyczyn biologicznych) ludzi takich jak Abraham, czy Muzyczka.

***

Był także związany z opozycją przedsierpniową.

We wrzesniu 1977 roku uczestniczył w Warszawie w spotkaniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i podpisał oświadczenie dotyczące jego zadań.

W lutym 1979 roku był z kolei sygnatariuszem Komitetu Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu - nieudanej inicjatywy politycznej Zygmunta Ziembińskiego.

1 września 1979 roku Michał Stempkowski i Antoni Sikorski brali udział we mszy świętej, po której doszło - przed Grobem Nieznanego Żołnierza - do proklamowania Konfederacji Polski Niepodległej. Na samym Placu Zwycięstwa w momencie odczytywania Aktu Konfederacji ich nie było - składali kwiaty na Grobie przed mszą. Ta ostrożność wynikała prawdopodobnie z faktu zatrzymania przez SB kilku osób przed uroczystością (m.in. Leszka Moczulskiego i Wojciecha Ziembińskiego) i wyczuwalnym napięciem, jakie towarzyszyło zarówno samej mszy w świętojańskiej katedrze, jak i demonstracji, którą zorganizowano po jej zakończeniu.

***

Michał Stempkowski zmarł w Warszawie, trzy lata po śmierci żony, w lipcu 1988 roku. Jest pochowany, razem z żoną i synem na cmentarzu Powązkowskim.

Podstawowa bibliografia:

- Mieczysław Starczewski, *Polski Słownik Biograficzny,* t. XLIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004-2005;
- Mirosław Lewandowski, *Interrex. Niepodległościowe środowisko kombatanckie wobec Prymasa Stefa Wyszyńskiego w latach 1956-1981*, Warszawa 2020.